PUBLICITY
MONITOR BIZNESU
www.monitorbiznesu.com.pl Nr 4 (96) 28 kwietnia 2022 r.

SYMBOL 2022 – NOMINACJA

Zapewniamy bezpieczeństwo

O poczuciu bezpieczeństwa w trudnych czasach, inwestycjach i rozwoju rozmawiamy z Mirosławem Dąbrowskim, prezesem zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Nadodrze" w Głogowie

Klasyk mawiał: obyś żył w ciekawych czasach. Jakie one są dziś dla SM „Nadodrze"?

Trudne. Pandemia, wojna i inflacja spowodowały, że rewidujemy strategię. Trzy branże: budowlana, materiałów budowlanych, a także energetyczna, to najistotniejsze branże dla spółdzielni – a tam wzrosty cen są największe. Dlatego dzień dzisiejszy to walka o ograniczanie kosztów, np. zmniejszenie nakładów na utrzymanie terenów zielonych czy infrastruktury wokół budynków.

Ograniczenie kosztów zawsze budzi pewien niepokój...

Tak, jednak chcę uspokoić naszych mieszkańców i wyraźnie powiedzieć, że nie ma obaw, że coś zostanie zaniedbane. Nasze plany najwyżej przesuniemy trochę w czasie. W tej chwili np. intensywnie przyglądamy się energooszczędności. W poprzednich latach nie zawsze jej opłacalność dawała podstawy do rozpoczęcia inwestycji, ale w dzielniejszych realiach cenowych gazu i prądu – to się zmienia. Wracamy do fotowoltaiki, nie tylko w kontekście produkcji prądu, ale np. podgrzania wody. Przyspieszamy inwestycje oszczędnościowe, takie jak np. wymiana oświetlenia na klatkach schodowych, wymiana elementów dźwigowych zużywających dużo prądu itp.

Pomimo trudnej sytuacji nie rezygnują państwo z inwestycji.

Oczywiście. Mając tereny i możliwość pozyskania dofinansowania z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, chcemy w najbliższym czasie rozpocząć budowę mieszkań pod wynajem, bądź tzw. lokatorskich. W tej chwili budujemy też pięć domków szeregowych w systemie sprzedaży ratalnej. Nasze oprocentowanie jest niższe niż bankowe, więc zainteresowanie jest duże. Po drugiej stronie ulicy czeka miejsce na kolejnych osiem domków. W swych zasobach mamy również teren pod zabudowę wielorodzinną. Oczywiście nie zapominamy o jednej z naszych sztandarowych inwestycji, czyli budynku przystosowanym do potrzeb osób starszych. Ponadto kończymy budowę zintegrowanego systemu informatycznego i wierzymy, że docelowo uruchomimy dla lokatorów aplikację na smartfon do komunikacji z nami.

Co jeszcze dobrego zrealizowali państwo w ostatnim czasie?

Wiele projektów i prac remontowych ukończyliśmy jeszcze przed tym trudnym okresem. Z pomocą środków unijnych udało nam się dociepli większość naszych budynków. Wspieramy również wielu starszych lokatorów. Nasi pracownicy są przygotowani na doraźną pomoc ludziom, którzy zwracają się do nas z przeróżnymi sprawami, czasami nie związanymi zupełnie z charakterem naszej działalności; nie chcemy zostawiać ich samych – więc pomagamy, wspieramy i doradzamy. Zresztą sądzę, że takie poczucie bezpieczeństwa naszym lokatorom zapewniliśmy już wcześniej, dzięki czemu dziś mogą oni spać o wiele spokojniej, wiedząc, że swój przysłowiowy kąt mają w stu procentach zabezpieczony. Pragniemy również rozwijać naszą działalność gospodarczą związaną z usługami budowlanymi. Wszechobecny brak fachowców w tej dziedzinie to dla nas ogromna szansa, gdyż prace wykończeniowe, remontowe, przeprowadzkowe – to wszystko nisze, które świetnie możemy wykorzystać z naszych zasobów. No i pozyskujemy tereny pod budowę parkingów komercyjnych, bo jest to inwestycja, która przynosi profity. Stawiamy zatem na dywersyfikację, rozwój, ale również – niezmiennie – bezpieczeństwo dla naszych mieszkańców.

Rozmawiał: **Jakub Lisiecki**



SYMBOL 2022 – NOMINACJA

„Zielony wodór" miarą przyszłości

Naukowcy z Politechniki Wrocławskiej opracowali nowe, ekonomiczne urządzenie o wysokiej wrażliwości do pomiaru wodoru



Ogólnoświatowy trend przechodzenia na przyjazne środowisku rozwiązania energetyczne na przestrzeni lat ujawnia się także wśród polskich firm, np. PGNiG S.A. Wodór w niedalekiej przyszłości stanie się składnikiem paliw gazowych, lub być może nawet je zastąpi, co doprowadziło do niezwykle prężnego rozwoju technologii wodorowych – zarówno pod kątem ich wytwarzania, jak też magazynowania i pomiarów.

Tematyka wysokopróżniowych miniaturowych instrumentów analitycznych co prawda jest rozwijana już od dekady, lecz zespół naukowców kierowany przez prof. dr hab. inż. Pawła Knapkiewicza z Wydziału Elektroniki, Mikrosystemów i Fotoniki Politechniki Wrocławskiej proponuje unikatowe na skalę ogólnoświatową rozwiązanie.

– W pierwszym podejściu nasze urządzenie miało wykrywać różne gazy, a w szczególności oceniać skład atmosfery niektórych planet. Okazało się, że oprócz fascynujących aplikacji kosmicznych, urządzenie może być niezwykle użyteczne na Ziemi. Po wprowadzeniu koniecznych modyfikacji stało się precyzyjnym instrumentem do pomiaru stężenia wodoru w gazie ziemnym, co wzbudziło duże zainteresowanie w kontekście rozwoju „zielonych technologii", wprowadzanych przez firmy energetyczne. Co więcej, nasze rozwiązanie jest mniejsze i tańsze niż dostępne w tej chwili na rynku chromatografy gazowe – podkreśla **prof. Paweł Knapkiewicz** (na zdjęciu).

W tej chwili zespół naukowców posiada już gotowy prototyp miernika i podjął wstępne rozmowy z PGNiG S.A. w kwestii wdrożenia gotowej technologii do projektów badawczo-rozwojowych prowadzonych przez firmę.

Joanna Gulewicz

SYMBOL 2022 – NOMINACJA

Przeskok w nowy wiek

Szpital w Czeladzi to jedna z czołowych placówek w regionie

Czeladzki szpital borykał się z wieloma problemami natury technicznej i finansowej. Zadłużenie sięgało ok. 60 mln zł przy przychodach rzędu 45 mln zł rocznie. Dług rósł i realia ekonomiczne sugerowały likwidację placówki. Z odsieczą przyszedł nowy zarząd.

– Przygotowaliśmy program naprawczy i już po roku osiągnęliśmy wynik dodatni – mówi **dr n. med. Dariusz Jorg, pełnomocnik dyrektora ds. restrukturyzacji.** – Spłaciliśmy praktycznie wszystkie długi. Powiększyliśmy przychody do 117 mln zł.

Szpital zrobił bardzo duży skok. Stworzono od podstaw nowe oddziały: intensywnej terapii, okulistyki, przekształcono oddziały chirurgii i ginekologii, rozszerzając ich zakresy o część onkologiczną. Zmieniła się obsługa pacjenta i narzędzia pracy lekarzy. Szpital przy bardzo szerokim wachlarzu zabiegów, w chirurgii ponad 90 proc. zabiegów chirurgicznych realizuje w trybie laparoskopowym. Średnia wieku ordynatorów oscyluje około 40 lat.

– Są stosunkowo młodzi, ale bardzo doświadczeni – podkreśla Dariusz Jorg. – Przeskoczyliśmy, jak sądzę, w XXI wiek, przygotowując oddziały do pracy tak, aby działały efektywnie i zapewniały pacjentom jak najkrótszy okres hospitalizacji. Pacjentom, których dobro jest dla nas najważniejsze, oferujemy usługi z zakresu profilaktyki, diagnostyki, leczenia, pielęgnacji i rehabilitacji, zaspokajając ich potrzeby i oczekiwania. Dlatego zainteresowanie naszą placówką jest bardzo duże.

Z usług szpitala korzystają pacjenci z całej Polski, a także z zagranicy. Rozwija się współpraca z uczelniami, prowadzącymi kierunki medyczne. W ramach oddziałów uruchamiane są zakresy, które wypełniają nisze na rynku medycznym, na przykład nowy oddział pediatrii, który będzie się specjalizował w gastroenterologii dziecięcej.

Wszystkie oddziały zyskują nową szatę i funkcjonalność, która także ogranicza koszty. W perspektywie 6 lat szpital powinien pożegnać oddziały, które przypominają czasy socjalizmu.

– Każda inwestycja jest przez nas przemyślana architektonicznie, aby nie tylko wyróżniała się współczesnym wyglądem, ale także była efektywna w realizacji zamierzeń medycznych – zaznacza Dariusz Jorg. – I tak: remontując oddział wewnętrzny, zbudowaliśmy salę intensywnego nadzoru kardiologicznego, którą w łatwy sposób udało się przeorganizować na sale respiratorową dla pacjentów z covid-19. W mediach pokazywano nas jako wzór, jak można pracować w warunkach pandemii koronawirusa. Mieliśmy wielu pacjentów z odległych regionów, którzy chcieli trafić właśnie do nas. To wielka satysfakcja. Mamy spokojną, bezpieczną sytuację ekonomiczną i plany na przyszłość. Jesteśmy idealnie wpisani w perspektywę najbliższych lat – podsumowuje Dariusz Jorg.

Danuta Klimek